

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

|  |          |
|--|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji   | 2,55 zł. |
| Z odnośniami i w agencjach   | 2,65 „   |
| Na pocztę, już z odnośniami  | 2,89 „   |
| Wartalnie w ekspedycji   | 7,65 „   |
| Na pocztę, już z odnośniami  | 8,67 „   |
| Strajki i inne wypadki swalniają Wydawnictwo o dostarczeniu numerów bez zwrotu oszczędności kwoty abonamentowej. |          |

## OGŁOSZENIA:

na 4 sronie 6 lin. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 8 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. — — — — —  
Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Wolframa i Euiemji  
Piątek: † Benedykta

CHOJNICE, piątek dnia 21. marca 1930 r.

Słońca wschód 6.06 zachód 18.10  
Kiełbowa wschód 0.38 zach. 8.11

## Dlaczego marszałek Piłsudski nie przyjął misji szefa gabinetu

Pisma sanacyjne podają nową enuncjację ministra spraw wojskowych p. Piłsudskiego, jaką tenże — tak piszą — „zaszczylił agencję prasową Iskrę”.

W oświadczeniu tem p. Piłsudski podaje powody, dla których odmówił P. Prezydentowi podjęcia się sformowania gabinetu.

Na wstępie stwierdza: „To zadanie byłoby w tej sytuacji w której żyjemy, dla mnie prawie ponad siły”.

Przyczyny tego widzi Piłsudski w łatwości u posłów brudzenia sobie języka oszczerstwami, dalej w zwyczaju mówienia nierzeczowo o każdej kwestji i każdej pracy, a wreszcie w niemożliwości współpracy z Sejmem z powodu braku poczucia honoru u posłów.

— Wyznaję — mówi Piłsudski — że, będąc naczelnikiem państwa, przypuszczałem, że znajduję w Polsce, gdzie jakoby honor stoi wysoko, jakiś odruch niweczający to niecne dzieło p. Trampczyńskiego. Osobiście widziałem ludzi, którzy prosili mnie jako swego wodza o pozwolenie zastrzeżenia kilku panów m. in. i p. Trampczyńskiego, a którzy, gdy im tego odmówił, szukali śmierci sa mójóbczej. Niestety tego spodziewanego odruchu nie znalazłem. Jedynie w ostatnich czasach do Sejmu weszło grono ludzi całkiem świeżych. Mam nareszcie w tym Sejmie klub, który publicznie się wyrzekł przywilejów nietykalności poselskiej, łącząc to razem z możliwością odpowiedzialności honorowej”.

Wszyscy u nas przysięgali, przysięga każdy z ministrów. Pan Prezydent, sędzia, oficer i ci panowie jakoby ślubują i widziałem tę scenę, jak ja nazywam ślubowanie: taki bezczelny pan, który od innych przysięgi żąda rozwalony, z rozpiętymi spodniami, łaskawie wymawia tak, że go nikt nie rozumie, jakieś słowa zaczynające się na s... Takie ślubowanie portki chcą odbierać i chcą się panoszyć swym brudnym, jakoby prestiżowym językiem”.

Gdy Piłsudski odmawiał p. Prezydentowi próby objęcia kierownictwa rządu, przypomniły się mu „złote sny dziecka”.

W dzieciństwie sądziłem naiwnie, że niema granic dla tego, co znieść mogę, i granic dla tego, co mogę na sobie wymóc.

Pamiętam śmieszne moje dziecinne eksperymenty. Kładłem palec do palącej się świecy, robiłem wszystkie próby dla przezwyciężenia naturalnego u dziecka uczucia strachu, wciąż podniecałem moją wyobraźnię i stawiałem jej coraz to nowe wymogi.

Jednak i wtedy cofałem się przed niektórymi rzeczami. Zwykłem cofaniem się była samokrytyka, że pewnych rzeczy na sobie wymóc nie potrafię. I wtedy zawsze stawiałem przed sobą talerz z ekskrementami (odchodami ludzkimi lub zwierzęcymi Red.), mówiąc: — „więc spróbuj!” Ta próba dziecinnej prawdy, gdy dziecko rosło w wielkość, powtarzała mi się często pod tą właśnie nazwą jako jakiś egzamin do złożenia, gdy stawałem przed jakoby niemożliwościami.

To samo wspomnienie przychodziło mi na myśl, gdy p. Prezydentowi wreszcie odpowiedział, że, gdyby inne próby się nie udały, staję do jego rozporządzenia”.

Tłumaczenie to p. Piłsudskiego jest tak wymowne, że uwalnia nas od dodawania uwag. Wyjaśnia ono w dostatecznej mierze, dlaczego zadanie utworzenia nowego rządu byłoby dla p. Piłsudskiego „ponad siły”.

## Zaostrzona sytuacja w Sejmie

Wskutek gwałtownych wystąpień klubu BB. sytuacja w parlamencie uległa niespodziewanie poważnemu zaostrzeniu, co komplikuje i tak powikłane położenie polityczne.

We wtorek miało się odbyć posiedzenie komisji oświatowej dla załatwienia projektu ustawy o Funduszu kultury narodowej, zgłoszonej, jak wiadomo, przez rząd, a której potrzebę szeroko omawiano w prasie sanacyjnej. Zaraz na wstępie posiedzenia pos. Jędrzejewicz z klubu BB. zgłosił wniosek o odroczenie posiedzenia, motywując to tem, iż w czasie przesilenia komisję obradować nie mogą. Przewodniczący pos. Kalinowski (Wyzwolenie) oświadczył, że wniosku tego w tej chwili oddać pod głosowanie nie może i najpierw musi się zapoznać z opinią pana marszałka Sejmu Obrady przerwano, a po ich wznowieniu przewodniczący, w myśl opinji p. marszałka, oddał wniosek pod głosowanie. Wniosek przyjęto 16 głosami klubu BB, frakcji rewolucyjnej i mniejszości narodowych. Przeciwno głosowało 11 posłów z klubów niezależnych. Wobec przyjęcia wniosku obrady przerwano, a tem samem sprawa funduszu kultury narodowej, której klub BB. niedawno tak gwałtownie bronił, została odroczone.

Równocześnie obradowała komisja budżetowa Sejmu. Obecny na posiedzeniu prezes tej komisji, pos. Byrka, przewodnictwa nie objął i powierzył je zastępcy pos Wyrzykowskiemu. I tutaj pos. Kozłowski z klubu BB. zgłosił wniosek, domagający się przerwania obrad w myśl zasady, iż w czasie przesilenia komisje obradować nie mogą.

Wniosek odrzucono, wobec czego komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad wnioskami, zgłoszonymi w związku ze sprawą zamknięć ra-

chunkowych i kredytów dodatkowych za rok 1927-28, na tle której, jak wiadomo, wyłoniła się sprawa pociągnięcia b. ministra skarbu Czechowicza do odpowiedzialności przed trybunałem stanu.

Tymczasem o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie klubu BB. W obradach, którym przewodniczył pos. Sławek wzięły również udział b. premier Świtalski, b. minister skarbu Czechowicz, oraz grupa senatorów. Po wysłuchaniu referatu politycznego płk. Sławka i krótkiej dyskusji, uchwalono rezolucję.

Rezolucja ta utrzymana w tonie urągliwie agresywnym w konkluzji głosi:

„Klub BB. znając z dłuższego doświadczenia warcholstwo czynników partyjnych i brak obiektywizmu czynników kierowniczych w Sejmie, a tem samem przewidując, że będą czynione próby w kierunku nieliczenia się przez Sejm z wytworzoną przez sam Sejm sytuacją, a nawet ze strony marszałka Daszyńskiego znalazła się tego rodzaju zapowiedź, oświadcza kategorycznie, że wszelkim próbom zwalniającym plenarnych posiedzeń Sejmu aż do czasu załatwienia przez Prezydenta Rzeczypospolitej przesilenia, oprze się z całą bezwzględnością, nie cofając się przed użyciem jaknajostrożniejszych środków”.

Mamy więc wyraźną zapowiedź awantur i bezwzględnej zrywania obrad Sejmu w czasie, gdy ma on radzić nad budżetem państwa i ważnymi przedłożeniami rządowymi. Nie trudno wyobrazić sobie, jak kraj, widzący dokładnie ciężką sytuację gospodarczą, przyjmie te wystąpienia klubu BB., nacechowane wybitnie roznamiętnieniem politycznym, przesłaniającem obiektywne spojrzenie na ciężką sytuację państwową.

## W rocznicę wyzwolenia Górnego Śląska

W dniu 20 marca br. mija dziewięć lat od chwili, gdy potężna wola ludności śląskiej, po zrzuconiu przemocy najeźdźcy, sprawiła powrót starej Piastowskiej ziemi na łono Macierzy Polskiej.

Pamiętna chwila głosowania na G. Śląsku w r. 1921 była godziną dwunastą na zegarze dziejowym. Za lat kilkadziesiąt uległby już może lud polski na Górnym Śląsku tej potężnej nawale germanizmu, która otaczała go i parla na niego ze wszech stron. Niebezpieczeństwo utraty na zawsze ludu górnośląskiego dla Polski było wielkie.

Jedynym ratunkiem był bliski Kraków, ta skarbnica pamiątek narodowych, i Jasna Góra, siedziba Bogarodzicy - Dziewicy i Królowej Korony Polskiej, z których to miejsc lud górnośląski przez wszystkie lata niewoli czerpał otuchę i ten mocny hart do walki o wiarę świętą, o mowę ojczyzną i ideały polskie.

I dlatego też wytrwał lud górnośląski w przywiązaniu do Ojczyzny, od której przemoc pruska przez tak długie oddzielała go wieki. Przetrwiał wszystkie burze, wszystkie ciosy, które padały na niego, a mając mocny, nieskazony hart duszy, szedł zawsze z podniesionym czołem, zapatrzony w swe świetlane ideały. Przezwyciężył też wszystkie przeszkody i po tylu wiekach stanął nareszcie u progu wolnej już Ojczyzny, która Górnoślązaków powitała wówczas całym sercem, jako swych najukochańszych, a długo niewidzianych synów.

Od tej chwili upłynęło już dziewięć lat. Ten okres moralnego i materialnego zrastania się z pniem polskim gałęzi, oderwanej przed tylu setkami lat, dał już pocieszające rezultaty. Dziewięć lat przynależności G. Śląska do Polski zaświadczyły przed światem całym, jakim grzechem wobec historii i wobec sumienia narodów było to o-

derwanie i jak na przemoc tylko oparte były jego fałszywe podstawy.

W tej myśli cały naród polski niesie dziś Górnoślązakom serdeczny uścisk ich spracowanej dłoni i w dziewiątą rocznicę powrotu G. Śląska na łono Macierzy pozdrawia ich jako towarzyszy wspólnej doli i niedoli, jako ostatnio pozyskanych pracowników wielkiej odbudowy Polski ku pożytkowi ogólnemu - ludzkiemu i ku chwale historii powszechnej.

Przez łyzy i ból, przez męczeństwo i krew ofiar szli oni do nas a przyświecało im jak przyświeca dzisiaj, umiłowane hasło: „ku Tobie Polsko!”

### Zgon lorda Balfoura.

**Londyn.** Zmarł lord Balfour, który od roku 1902 — 1905 był premierem, podczas wojny zaś członkiem gabinetu Lloyd Georgea jako sekretarz stanu dla spraw zagranicznych.

**Modły Ojca św. za prześladowanych w Rosji.**  
**Rzym, (tel. wł.)** Ojciec św. odprawiał wczoraj w Bazylice św. Piotra cichą Mszę św. na intencję chrześcijan prześladowanych w Bolszewji

### Nowela o sądach pracy.

Czynniki rządowe — jak informuje Aj. Press — opracowują obecnie nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sądach pracy. Nowela ta wprowadzi do wspomnianego rozporządzenia zmiany, które umożliwią mają w przyszłości rozciągnięcie tej instytucji również na pracowników rolnych.

Ponadto przeprowadzane są prace przygotowawcze nad ustaleniem zasad przyszłego sądownictwa pracy w b. zaborze pruskim, gdyż wymienione rozporządzenie Prezydenta Rzplitej działa jedynie na terenie b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej, podczas gdy w zachodnich województwach działają nadal dość niewspółczesne sądy przemysłowe i kupieckie.



## Ilu posłów liczą parlamenty?

Największym parlamentem na świecie jest Izba Gmin Wielkiej Brytanji, licząca 615 mandatów, (do niedawna było 707, lecz po wyodrębnieniu Irlandji, która otrzymała własny parlament, Izba Gmin zmniejszyła się o kilkadziesiąt osób).

Zaraz po niej idzie parlament francuski. Paryska Izba Deputowanych składa się obecnie z 612 posłów; senat liczy ich 314; razem więc posiada Francja przeszło 900 parlamentarzystów.

Trzecie miejsce zajmuje Reichstag niemiecki. W obecnej kadencji posiada on 490 posłów. Zaznaczyć trzeba, że w Niemczech konstytucja nie przewiduje stałej, ściśle określonej liczby mandatów; każdorazowy parlament ma tyle mandatów, ile razy 60 tysięcy mieści się w ogólnej liczbie oddanych podczas wyborów kartek; innemi słowy, na każde 60 tysięcy głosujących obywateli wypada jeden mandat.

Tak więc, największe parlamenty w Europie posiadają Anglja, Francja i Niemcy. Zaraz za nimi idzie Polska. Sejm nasz liczy 444 mandaty (se-

nat 111). Dalej następuje stacja, której Izba Deputowanych składa się obecnie z 400 posłów; do niedawna było 535, lecz Mussolini zredukował tę liczbę do czterystu.

Inne parlamenty Europy mają poniżej czterystu posłów. Pierwsze miejsce zajmuje wśród nich Rumunja, której parlament składa się z 387 posłów. Dalej idzie Jugosławja: jej „Skupszczina“ — chwilowo nieistniejąca — ma 315 mandatów. Sejm czechosłowacki zajmuje następne miejsce: 300 posłów (senat 150).

Z innych mniejszych parlamentów europejskich należy wymienić Bułgarię, której „Sobranie“ składa się z 273 posłów; Grecja 250, sejm węgierski 245, Szwecja 230, Finlandja 200, Szwajcaria 189 (uwzględniamy tu tylko izby niższe), Belgja 187, Austria 165 itd.

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych A. P. liczy 435 posłów, parlament kanadyjski 245, japoński 466.

## „Kupiec“ Józef Klemens Piłsudski był jednak ewangelikiem

„Polonja“ katowicka podaje następujący urzędowy wypis z ksiąg ewangelicko - augsburskiej parafji Paproc — Duża, pow. Ostrowskiego: „Wypis urzędowy“ przekład z rosyjskiego.

Działo się w Paproci - Dużej, dnia trzeciego (piętnastego) lipca tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego 9-go roku, o godzinie dziesiątej rano Oświadczamy, że w obecności świadków Adama Piłsudskiego, lat dwadzieścia dziewięć, pomocnika architekta i Jana Piłsudskiego, lat dwadzieścia trzy od urodzenia, pracownika Banku, obudwóch zamieszkałych w mieście Wilnie, został za warty w dniu dzisiejszym religijny związek małżeński, między Józefem Klemensem Piłsudskim, kawalerem, kupcem, zamieszkałym w Łapach, urodzonym w majątku Żuławie, lat trzydzieści jeden, od urodzenia, synem szlachcica Józefa i niezżyjących Marji z Billewiczów małżonków Piłsudskich, wyznania ewangelicko - augsburskiego i Marją - Kazimię Juskiewicz z Koplewskich, rozwódką z winy męża, zamieszkałą w Łapach, urodzoną w Wilnie, lat trzydzieści trzy od urodzenia, córką zmarłego szlachcica Konstantego i żyjącej Ludwikę z Chomiczów, małżonków Koplewskich, wyznania ewangelicko - augsburskiego. Małżeństwo to poprzedziła trzykrotna zapowiedź, ogłoszona w kościele ewang. - augs-

bursk. paraf. miejsc., w niedzielę dnia trzynastego (dwudziestego piątego) czerwca roku bieżącego i w dwie następne niedziele. Umowa przedślubna nie była zawarta. Akt ten nowożeńcom i obecnym świadkom przeczytany, przez Nas i przez nich podpisany został:

(—) Pastor J. Mikulski.

(—) Józef Klemens Piłsudski.

(—) Marja-Kazimiera Piłsudska z Koplewskich.

(—) Adam Piłsudski.

(—) Jan Piłsudski.

Dosłowną zgodność niniejszego wypisu w przekładzie polskim z oryginałem rosyjskim zapisanym pod Nr. 7 w księdze duplikat aktów zaślubionych, parafji ewangelicko - augsburskiej Paproc - Duża za rok 1899. w Archiwum Hipotecznym, powiatu Ostrowskiego znajdującej się, poświadczam. Opłaty trzy złote gotówką pobrano i zapisano na przychód do księgi kontroli pod Nr. 346, M. Ostrow, dnia 12go maja 1926 roku. Pisarz Hipoteczny powiatu Ostrowskiego (—) A. Galiński (Miejsce pieczęci). Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem stwierdzam. Łomża, dnia 4-go września 1926 roku. Prezes Sądu Okręgowego w Łomży (podpis nieczytelny). Sekretarz (—) T. Waszewski. (Miejsce pieczęci)

## Prasa niemiecka o umowie z Polską

Cała prasa niemiecka w obszernych komentarzach omawia podpisanie polsko - niemieckiej umowy handlowej. „Germania“ ostrzega przed zbyt optymistycznym, podkreślając, że w najbliższej przyszłości oczekiwać należy prawdziwego zalewu zamówień z Polski i że wobec tego eksporterzy niemieccy powinni być ostrożni przy udzielaniu kredytu. Na szczególne uznanie, zdaniem dziennika, zasługuje ta okoliczność iż przyznano Niemcom cła konwencjonalne, zawarte w polskich traktatach handlowych z Czechosłowacją i Francją, a więc z głównymi konkurentami niemieckimi na rynkach polskich.

„Vossische Zeitung“ uważa, że uzyskanie ochrony rolnictwa znajduje swój wyraz w tym, iż Niemcy nie związali się żadnymi cłami agrarnymi wobec Polski, zadaje kłam agitacji Landsbundu przeciwko traktatowi.

Nacjonalistyczny „Deutsche Allgemeine Zeitung“ podkreśla, że należy oczekiwać ostrych debat parlamentarnych nad traktatem.

Hugenbergowski „Der Tag“ pisze: Traktat obciąża niemiecką gospodarkę rolą wschodniego pogranicza i przemysł węglowy na Górnym Śląsku niemieckim. Tem samym emigracja z niemieckich prowincji wschodnich uzyskała nową podniętę, co spowoduje osłabienie pozycji Niemiec pod względem narodowym. Politycznie traktat handlowy, podobnie jak i układ likwidacyjny, wzmacnia kredyt moralny Polski, a tem samym jej pozycję materialną w świecie. Polityka posła Rauschera — utrzymuje dziennik — umożliwiła Polsce dokonanie powtórnego wyłomu w pozycji Niemiec, za co winę ponosi tylko lekkomyślność Niemiec.

Wręcz odwrotnie uważa „Vorwaerts“, że przez podpisanie traktatu handlowego Niemcom udało się przeformować zniesienie wysokiego muru celnego, jakim była otoczona Polska. Organ socjalistyczny przypomina, że związki zawodowe robotników, przedsiębiorców i przedstawiciele samorządów w prowincjach wschodnich, które najbardziej odczuły skutki polsko - niemieckiej wojny gospodarczej, domagały się najsilniej szybkiego dojścia do porozumienia między Niemcami a Polską.

### Niemiecko - polska Izba Handlowa.

Formalne ukonstytuowanie się niemiecko - polskiej Izby Handlowej nastąpiło 18 marca we Wrocławiu, gdzie dotychczasowy niemiecko - polski związek gospodarczy (Deutsch - polnischer

Wirtschaftsbund) przez odpowiednie zarejestrowanie się w sądzie przekształcił się na Izbę. Przewodniczącym jest prezes wrocławskiej Izby Handlowej, członek państwowej rady gospodarczej, dr. Grund. W najbliższych dniach zwołane zostanie walne zebranie i zarząd zostanie utworzony przez uzupełnienie go szeregiem wybitnych osobistości ze świata przemysłowego i czolowych organizacji gospodarczych. Jednocześnie utworzona została w Berlinie filja niemiecko - polskiej Izby, której tymczasowym kierownikiem został dr. Hasslacher.

### „Omyłkowy“ mandat BB.

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazły się protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 54 (Tarnopol, nr. 45 (Tarnów), nr. 55 (Złoczów), nr. 17 (Częstochowa), nr. 3 (Siedlce). W jednym z protestów przeciwko wyborom w okręgu tarnopolskim żądano unieważnienia mandatu posła Karola Wojewody (BB) wskutek pomyłki rachunkowej przy obliczaniu głosów. Mianowicie zamiast zapisania 1053 głosów na listę mniejszości narodowych zapisano je na listę BB. Wskutek tej omyłki BB. otrzymało czwarty mandat. Decyzja Sądu Najwyższego w sprawie wyborców w tarnopolskim będzie ogłoszona 30 bm. Pozostałe protesty wyborcze oddalono. Należy zaznaczyć, że poseł Wojewoda tracił już poraż drugi mandat. Sąd Najwyższy skasował bowiem swego czasu mandat jaki poseł ten piastował w poprzednim Sejmie. Jak słychać w razie unieważnienia mandatu posła Wojewody traci mandat również poseł Leon Kozłowski (BB) z listy państwowej.

### Cenny dar p. Deveya dla biblioteki Jagiellońskiej.

Do Krakowa przybył doradca finansowy p. Devey w towarzystwie małżonki i bliższej rodziny. P. Devey szczególnie zainteresował się biblioteką Jagiellońską, dla której przyrzekł uzyskanie bezprocentowej pożyczki i wydatnego poparcia narodu amerykańskiego w szczególności fundacji Rockefellerowskiej dla wewnętrznego urządzenia biblioteki. Jako dar osobisty p. Devey ofiarował bibliotecę wspaniałe dzieło: 24-tomową encyklopedję brytyjską. Następnie pp. Devey zwiędził Akademię Umiejętności, witani przez jej prezesa prof. Kostaneckiego.

### O instytut misyjny w Poznaniu.

Poznań. Z inicjatywy ks. kardynała Prymasa Hlonda rozważany jest obecnie w kołach duchowieństwa projekt zbudowania wielkiego zakładu naukowego, przeznaczonego dla tych wszystkich studentów teologii, którzyby chcieli po uzyskaniu święceń kapłańskich poświęcić się służbie misjonarskiej

## PRZEGLĄD PRASY.

### Uchodźcy z Rosji.

W ciągu ostatnich kilku tygodni powstało u nas dość znaczne zaniepokojenie z powodu wiadomości o tłumnej ucieczce wielkich rzesz ludności z Rosji przez granicę do Polski.

„Kurj. Wil.“ podaje dane z rozmów z uchodźcami, a jako jedyne źródło podaje:

— ... W rejonie m. Drułi przekroczyło granicę kilka rodzin włościańskich, kryjąc się na terytorjum polskiem... Zostałem wydelegowany przez redakcję do miejscowości, gdzie uciekinierzy ci obecnie zamieszkali, aby się z nimi zobaczyć i rozmówić. Po przybyciu do Drułi udałem się przyszanemi przez p. Olgierda Oskierkę końmi do odległego o 10 km. Międzyrzecza, koło którego u krewnych zamieszkały uciekłe z Rosji rodziny. Tu widziałem się z tymi biedakami. Uchodźcy mówią: Uciekliśmy z folwarku Zaczęse rejonu drysieńskiego, położonego o 7 km. od granicy. Jest nas 20 osób, w tem dwoje małych dzieci jedno 2-letnie, drugie przy piersi 6-ciomiesięczne...

Drugą wiadomość, podającą przynajmniej ogólnikowo pewne liczby, zawierając oświadczenie nacz. wydz. bezp. w Województwie Wileńskim p. T. Bruniewskiego w wywiadzie z współpracownikiem agencji „Iskra“.

— Najintensywniejszy ruch nielegalnego przekraczania granicy zaobserwowano na Polesiu i w nowogródzkim jednakże i na teren województwa wileńskiego zgłosiło się dotąd kilkadziesiąt osób, przybyłych nielegalnie z tamtej strony granicy, co zważywszy dokładność, z jaką linja graniczna strzeżona jest przez strażę sowieckie, uznać należy za liczbę znaczną.

Z województw, w których ma być podobno więcej przechodzeń granicy, niema wogóle wiadomości, a w całym województwie wileńskim, wedle urzędowych już danych, liczba ta wynosi ogólnie kilkadziesiąt, co niezbyt odbiega od liczby 20-tu osób w jednym miejscu wedle poprzedniego źródła.

Zawiadomienie w pismach, że dnia 7-go bm. ks. Nuncjusz Marmaggi był u p. Prezesa R. M. Bartla, oraz że pragnął dowiedzieć się czegoś bliższego o uchodźcach, bez dalszych jakichkolwiek danych, potwierdza, iż ruch ten nie doszedł do większych rozmiarów.

### Gdzieindziej...

„Konserwatywno-„sanacyjny“ „Dzień Polski“ pisze z powodu przesilenia rządowego:

„Sejm bawi się — dosłownie — bawi się w parlamencie, w vota nieufności, wiedząc doskonale, że wszystkie te jego głosowania i „posunięcia“ taktyczne nie spowodują żadnych zmian zasadniczych, że władza nad państwem pozostanie w tych samych rękach, w których spoczywa już cztery lata bez mała. Zabawa ta byłaby śmiechem, gdyby była tylko komiczna. Ale niestety jest ona bardzo smutna, gdyż utrudnia prace nad wzmocnieniem fundamentów bytu państwowego wogóle i za nic ma sobie wszelkie trudności, z którymi musi walczyć rząd“.

Biedny organ konserwatywno „sanacyjnego“ zatracił pamięć i nie przypomina już sobie, że nie kto inny, tylko sam prezes Rady Ministrów wygłosił w Senacie mowę, bezsensownie prowokującą przesilenie rządowe. Gdzie zresztą poza tem jest ognisko stałych konfliktów politycznych, wszyscy wiedzą.

Krakowski „Głos Narodu“ pisze w tej sprawie:

„Wywody „Dnia Polskiego“ mają cechy tragizmu. W gruncie rzeczy są jednak komiczne... Któż to zakłóca spokój? Któż to „bawi się“ państwem? Z pewnością nie Sejm, który w krótkim przeciągu czasu daje państwu budżet trzeczmilliardowy. Najbardziej przeciwieństwem „sanacji“ polityk musi przyznać, że niewygasające ognisko konfliktów politycznych jest nie przy ulicy Wiejskiej, ale — — — gdzieindziej“.

### Czemu nie próbują?

W deklaracji expremjera p. Bartla, złożonej w Senacie, uderza szczególnie koniec. Jako drogę wyjścia z obecnych trudności państwowych proponuje on: wzmocnienie władzy wykonawczej i dalsze ograniczenie kompetencji ciał ustawodawczych. Ogromnie trudno jest przyjąć z uznaniem ten środek jako wystarczający albowiem — pisze „Lwowski Kurjer Poranny“

„Każdy rozumie, iż p. Bartel zaleca na lekarstwo ten sam właśnie proszek, który od czterech lat z fatalnym skutkiem zażywamy. Cóżby się zmieniło w naszej praktyce państwowej po przyjęciu rad prof. Bartla?“

Skoro jednak sanacja twierdzi że Sejm przeszkadza w zupełnym uszczęśliwieniu kraju, kto wie, czy nie byłoby najlepiej, aby nareszcie zdobyła się na śmiałość usunięcia tej zawady. Wtedy zapewne rychlej pokazałaby wszystko, co umie i rychlej państwo wyszłoby z okresu marnotrawnej tymczasowości.

### Organ socjalistyczny o sytuacji.

Organ PPS. „Robotnik“ pisze:

„Polska stoi w obliczu zagadnień naprawdę olbrzymich: położenie gospodarcze, położenie międzynarodowe, problemy społeczne, problemy narodowościowe, — wszystko to wymaga stałego i konsekwentnego wysiłku na wielką skalę, wysiłku, niewykonalnego ani przy „tromtadracji“ sztabackiej ani przy „dwutorowości“ profesorskiej. Trzeba tedy kończyć z systemem, jako takim.“

Dzisiaj weszliśmy w stan przesilenia rządowego. Uczymy się — ze strony „sanacyjnej“ — pierwszą bodaj próbę wciągnięcia osoby Prezydenta Rzeczypospolitej do bieżącej gry politycznej. „Likwiduje“ się z zapalem szaleńca wszystkim w Polsce autorytet, autorytet własny likwiduje siła najpotężniejsza — Życie. Masy ludowe spoglądały długo — zdumione i zgorżone — na różne „hocki - klocki“, na różne „wątliwości konstytucyjne“ na dekoracje uroczyste, przykrywające pustkę, na kłamstwo i oszczerstwo, udające prawdę. Dzisiaj — już dość!“

Organ socjalistyczny doradza, by wolę opinii socjalistycznej wzięto pod uwagę i grozi, idąc za przykładem twórcy zamachu majowego, że „inaczej — prędzej czy później — przyjdzie „Człowiek z ulicy i trzaśnie pięścią w stół“.



# Zasadnicze punkty traktatu handlowego z Niemcami

Umowa gospodarcza pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką posiada charakter umowy kontyngentowej. Najważniejsze postanowienia podpisanej umowy są następujące:

- 1) Polsce przyznany został kontyngent na węgiel we wysokości 320,000 tonn miesięcznie na zasadzie salda węglowego oraz kontyngent 200000 sztuk nierogacizny na rok pierwszy ze zastosowaniem zasady progresji 75000 sztuk rocznie w ciągu dwóch lat. W zamian za powyższy kontyngent strona niemiecka otrzymać ma kontyngenty przemysłowe z obecnie obowiązującej listy zakazów.
- 2) W dziedzinie taryfy celnej układ przewiduje udzielanie wzajemnych klauzul najwyższego uprzywilejowania — nie zawiera zaś żadnych zniżek ani fiksjacji ceł.
- 3) Specjalne postanowienia regulują przepisy weterynaryjne, na zasadzie, których odbywać się będzie wymiana produktów hodowlanych między obu krajami.
- 4) Postanowienia tranzytowe przewidują wolność tranzytu przez terytorjum obu krajów, nie wyłączając wolności przewozu wszelkiego mięsa przez terytorjum Rzeszy.
- 5) Przy okazji zawartej umowy przewiduje

się dopuszczenie do przewozu emigrantów 3 towarzystwa niemieckie w drodze udzielania im koncesyj a mianowicie „Hapag“, „Norddeutsche Lloyd“ i „Hamburg - Südamerikalinie“. W traktowaniu towarzystwa okrętowe niemieckie korzystać mają z klauzuli największego uprzywilejowania, nie korzystając jednakże z przywilejów towarzystw krajowych.

6) Sprawy osiedlenia oparte zostały na zasadach protokołów z dnia 21 lipca 1927 roku i zawierają klauzulę największego uprzywilejowania odnośnie do wjazdu, pobytu oraz ograniczenia do pewnych kategorii osób (samodzielnych kupców i przemysłowców) w sprawie osiedlenia. Poza to oba kraje zobowiązują się do zniesienia w obrocie wzajemnym wszelkich zarządzeń, związanych ze stanem wojny celnej.

Umowa ta podpisana została na rok z prawem mechanicznego przedłużenia. Podpisany układ, kładący kres wojnie celnej, stworzył umowne podstawy do normalnej i dla stron obu korzystnej współpracy gospodarczej między obu krajami. Stanie się ona jednocześnie ważnym czynnikiem normalizacji stosunków gospodarczych i finansowych w tej części Europy.

## Wielka akcja bezbożników wobec świąt wielkanocnych.

Komunistyczne związki zawodowe wraz z organizacją „bezbożników“ opracowały plan akcji antyreligijnej podczas świąt wielkanocnych.

Cała akcja trwać będzie od 15 marca do 15 maja. We wszystkich klubach, szkołach i koszarach urządzane będą odczyty i przedstawienia antyreligijne. 19 kwietnia odbędzie się w Moskwie wielki karnawał antyreligijny z udziałem pochodów, wysmiewających obrzędy religijne. Specjalne odczyty antyreligijne odbędą się dla dzieci, które mają brać udział w procesjach antyreligijnych.

Główna rada „bezbożników“ wydała odezwę do wszystkich krajowych organizacji, aby przeprowadziły akcję werbunkową w celu zwiększenia liczby członków conajmniej o 100 tysięcy w każdej organizacji krajowej.

## Zawarcie pokoju w Rydze.

Już wczesnym rankiem dnia 20 marca 1921 r. gazety polskie ogłosiły wiadomość mniej więcej następującej treści:

„Dnia 19 marca o godzinie 9,30 wieczorem podpisany został pokój pomiędzy Polską i Rosją sowiecką. Znaczne obszary ziemi łączą się z Polską. W najbliższej przyszłości Polska zawrze traktat handlowy z Rosją. Rosja zapłaci nam 30 milionów rubli w złocie.“

Wiadomość ta wywarła nietylko w Polsce ale i w całym świecie olbrzymie wrażenie i nie pozostała też bez wpływu na głosowanie na G. Śląsku. Wrogowie Polski powitali tę wieść z przynębiem, przyjaciele nasi z radością.

Zawarcie pokoju z Rosją dało bowiem Polsce możliwość odetchnięcia nareszcie swobodnie, możliwość pracy nad odbudową wewnętrzną i podniesieniem kraju z chaosu gospodarczego.

Przypomnij tu sobie trzeba, że Polska od samego początku swego ponownego istnienia wciąż

gnięta została do wojny z Rosją i przez długie miesiące walczyć musiała o swe granice i swą niepodległość. Wszelka praca wewnętrzna w kraju leżeć musiała więc odłożeniem, wszystkie zabiegi o podniesienie kultury usunąć się musiały na plan dalszy.

To też zawarcie pokoju w Rydze mimo wszystko, co dzisiaj o tem powiedziec można, stało się wówczas dla Polski początkiem nowej ery, początkiem życia prawdziwie pokojowego, początkiem tej wielkiej pracy nad własną kulturą i cywilizacją.

## Różnorodność czynności handlowych a świadectwo przemysłowe.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że różnorodność czynności handlowych nie może być uważana za dostateczną podstawę do wielokrotnego obłożenia przedsiębiorstwa podatkiem przemysłowym w formie świadectwa przemysłowego, gdyż podatek w tej formie ustanowiony jest nie dla każdej poszczególnej czynności handlowej, lecz dla każdego oddzielnego zakładu, oddzielnego przemysłu lub oddzielnego zajęcia przemysłowego.

W każdym poszczególnym wypadku, wobec braku w tym względzie wskazań ustawowych, ustalenie typu przemysłu handlowego, tudzież właściwych mu czynności, może być dokonane na podstawie bądź notorycznych wiadomości władzy, stosującej ustawę o państwowym podatku przemysłowym, bądź na podstawie opinii rzeczoznawców.

Sprzedaż na rachunek własny nie stanowi cechy charakterystycznej, dającej możliwość określenia na jej podstawie typu przedsiębiorstwa handlowego, wobec czego prowadzenie w jednym przedsiębiorstwie przedstawicielstwa obcych firm i sprzedaży towarów na własny rachunek nie wymaga dwóch odrębnych świadectw przemysłowych.

— Boże!  
 — Wiedz — wołał okropnym głosem rycerz — że jeśli Niebora umrze, to ja wasze miasta w perzynę obrócę, ja wasze grody lasem szubienic pokryję!  
 — Co mówisz? Śmiałyś chrześcijan...  
 — Tak! Chrześcijan! Niech postępują, jak Chrystus przykazał. Oni chrześcijanie? Ci bez czci bez wiary...  
 — Spokoju, spokoju!  
 — Spokoju, mówisz? O! Czy ja mogę być spokojnym? Odo moja, Odo! O, ja będę spokojnym...  
 — Jeśli?...  
 — Rycerz się zaśmiał.  
 — Czy wiesz, gdzie jest mój spokój? Czy słyszysz ten szum?  
 — Rżenie tysiąca koni w puszczy...  
 — Znajdę i dziesięć tysięcy.  
 — Co to wszystko znaczy? Co ty zamierzasz czynić?  
 — Dziś w nocy najeżdżę...  
 — Co?  
 — Tak jest! Dziś w nocy! Poświęcę sobie drogę pożogą Braniboru!  
 — Nie czyj tego!  
 — Uczynię! Przez Boga żywego! Krwi mej serdecznej bronić będę!  
 — Ojca mego napadać chcesz?  
 — Choćby twego ojca...  
 — Chrześcijan tępić?  
 — Nie chrześcijan, ale najeźdźców, których ręce zboczono niewinną krwią...  
 — Dla Niebory chcesz to uczynić? Wszak on nie z twojego narodu, nie twym językiem mówi.  
 — Jedna krew! Jedno słowo! Jedna słowiańska rodzina!  
 — Nie, nie! Ty tego nie uczynisz.

## Zamykanie kościołów w Z. S. R. R.

„Siegodnia“ podaje na podstawie wiadomości z katolickich źródeł kościelnych, iż władze sowieckie zamknęły kościoły katolickie w Wjatce, w Samarze, w Kazaniu, w Witebsku i w Niżnym Nowogrodzie. W ostatnim z wymienionych miast w gmachu kościoła urządzono klub wojskowy. W najbliższej przyszłości uleżą zamknięciu kościoły w Smoleńsku i Czelabińsku.

## Ćwiczenia rez. oficerów, podchorążych i szeregowych rezerwy w roku 1930.

Zgodnie z zapowiedzią MSW. w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia rezerwy, które rozpoczną się w pierwszej połowie maja br.

- a) Oficerowie rezerwy.
  - 1) Ci z roczników 1903 — 1892, którzy byli powołani w roku ubiegłym lecz ćwiczeń z jakichkolwiek powodów nie odbyli.
  - 2) Wszyscy z rocznika 1904 (1 ćwiczenie) i z roczników 1900 i 1899, 1897, 1896 i 1894 (3-cie ćwiczenie) bez względu na ilość odbytych ćwiczeń w granicach określonych art. 77 ust. o pow. ob. woj. za wyjątkiem reklamowanych na 12 miesięcy.
  - 3) Ci z roczników 1902, 1901, 1898, 1895 i 1893, którzy w ubiegłym roku odbyli dopiero 1-sze ćwiczenie jako nowomianowani, nowoprzyjęci z b. armij zaborczych lub z powodu odroczeń.
  - 4) Wszyscy nowomianowani lub nowoprzyjęci do W. P. z b. armij zaborczych podporucznicy rezerwy z roczników 1904 — 1894.

- b) Podchorążowie rezerwy.
  - 1) Ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w roku 1928 oraz w lotnictwie i balonach którzy ukończyli Szkoły Podchor. rez. w roku 1929
  - 2) Ci, którzy w roku 1929 z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń nie odbyli.
  - 3) Ci, którzy w roku 1929 nie zostali zakwalifikowani do wymianowania na podporuczników.
  - 4) Ci szeregowi rezerwy, którzy w latach ub. do roku 1929 ukończyli z wynikiem pomyślnym Szkołę Podch., a nie uzyskali tytułu podchorążych rezerwy tylko z racji posiadania wykształcenia 6 — 8 klas szkoły średniej (bez matury).

- c) Szeregowi rezerwy.
  - 1) Podofic. i szereg., którzy podlegali powołaniu w ub. roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli.
  - 2) Z rocznika 1904:
    - a) Podofic. i st. szereg. z wszystkich broni i służb;
    - b) Szeregowcy z piechoty i łączności oraz pewne kategorie specjalistów z pozostałych broni i służb.
  - 3) Z roczników 1902, 1899 i 1897:
    - a) podof. z wszystkich broni i służb.
    - b) szeregowcy specjaliści łączności.
  - 4) Z rocznika 1901 podof. oraz szeregowcy specjaliści z łączności.
  - 5) Z roczn. 1906 wszyscy podof. i szereg. łączn.
  - 6) Niektóre kategorie specjalistów:
    - a) lotnictwa i balonów z rocz. 1906, 1905 i 1901
    - b) artylerji plotniczkiej i pomiarów art. z roczn. 1902 i 1901.
    - c) niektórzy specjaliści z innych broni i służb z roczników 1902 i 1901, ewentualnie i z innych roczników; kategorie te zostaną określone dokładnie później.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## LUDWIK STASIAK

### BRANDENBURG

#### 14) Kraina słowiańskich bogi

— Czy mnie wzrok myli? Czy widzisz, hrabianko?  
 — To on! To on! — krzyknęła radośnie Oda.  
 — On!  
 — Opuśćcie mnie...  
 Kiza i sokolnik osadzili konie w miejscu. Oda iak wicher ku rycerzowi pognęła.  
 Stał on wsparty na koniu pod lasem jodłowym.  
 Co to? Ten wspaniały rycerz, dumna, jakby lwia postać... Zmieniony nie do poznania, błądy, jak trup, jakby nieszczęściem, lub chorobą zgnębiony.  
 Leci Oda do rycerza...  
 — Jesteś? Jesteś, kochanie moje?  
 — Strach patrzeć na rycerza. Zęby zaciśnięte, włos zmierzwiiony, w oczach iskry wściekłości i gniewu, ręce zaciśnięte w kułak, drżą...  
 — Odo moja, Odol!  
 — Uspokój się.  
 — Jeśli włos z głowy mu spadnie...  
 — O poganina ci idzie, o Nieborę?  
 — O brata mego! O krew bratnią! O krew serdeczną!  
 — Uspokój się!  
 — Przekleństwo tej krainie, jeśli włos z głowy mu spadnie.  
 — Czekaj, może los się ulituje.  
 — Na los się zdać? Na los? — zaśmiał się ze złością rycerz. — Słuchaj, Odo. Ja wiem wszystko Szpiegi moje donoszą mi każde słowo. Jutro Niebora ma zginać na palu. Kilka godzin nas od nieszczęścia dzieli. Nie mam się zdać na los.

— Na Boga uczynię! Przekleństwo tej nocy! Przy pochodni pożogi włóści waszych drzewa puszczę straszliwym owocem trupów obrodzą!  
 — Powiedz mi, co się ze mną wtedy stanie, co się stanie z nami, jaka przyszłość nas czeka? Ty wiesz przecie, że Dietrich to mój ojciec: czy ty zadasz, abym ja stanęła wrogiem przeciw rodzonemu ojcu? Abym ja objętnie słuchała twoich słów które śmiercią, zniszczeniem i pożogą grożą? gdzie słowa twoje o miłości dla mnie, gdzie zaklęcia twoje, że mnie jedna masz na świecie?  
 — Słowa moje dziś jeszcze powtórzę.  
 — A jednak?  
 — Jednak pierwsza miłość dla matki ziemi, której krzywda się dzieje, pierwsza rzecz bronić człowieka, którego serce wielką miłością do matki goreje.  
 — Zastanów się nad czynem...  
 — Już się zastanowiłem.  
 I grozisz...  
 — Słowa, które wyrzeknę, nigdy w życiu nie cofnąłem.  
 Hrabianka zamilkła. Była blada jak płótno. Ręką nerwowo tarła czoło, palce różowe we włosy wplątała. Wnet załamała ręce, w oczach jej pięknych zabłysły łzy. Błądny wzrok jej wpatrzył się w stronę braniborskiego zamczyska... myślała chwilę, z otwartych oczów widać było, że w duszy zrodził się zamysł i postanowienie.  
 — Nie, nie. To się nie stanie, to się stać nie może. Niebora dziś będzie wolny.  
 — Kto go uwolni?  
 — Ja!  
 — Ty? Jak to uczynisz?  
 — Moja to sprawa. Uczynię. Choćbym życiem przypłacić miała wolność jego.  
 — Ty?  
 — Ufaj mi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Z POMORZA

**Świecie. (Propaganda trzeźwości.)** W Domu św. Jana odbyło się zebranie celem propagandy trzeźwości. Referował o alkoholizmie, p. Ludwiczak. Zainteresowanie wśród obecnych było żywe. Do tymczasowego zarządu koła abstynentów zostali wybrani: Ks. Lehmann wikary jako prezes, p. A. Zielińska jako sekretarka, p. J. Kuberski jako skarbnik. Zarząd wypracuje plan pracy na rok 1930 w tej nadziei, że Świecie, które posiada 30 wyszynków, będzie miało pewną ilość ludzi, którzy dobrowolnie złożą ofiarę wstrzemięźliwości, by móc wskazać słowem i przykładem na potrzebę i możliwość trzeźwości.

**Starogard. (Kurs podkuwniczy.)** Z dniem 1 kwietnia rozpoczyna się przy tut. Cechu Kowalskim nowy kurs podkuwniczy. Zgł. przyjmuje: Aug. Gołębiowski, ul. Lubichowska 15.

**Tczew. (Ujęty przemytnik.)** Ujęty został pewien przemytnik, który przemycał towar tytoniowy z Niemiec do Polski.

**Tczew. 240 emigrantów** przejechało w ub. tygodniu przez Tczew do obozu emigracyjnego w Wejherowie, skąd przez Gdynię odpłyną do Ameryki.

**Wejherowo. Naczelnikiem sądu powiatowego** i członkiem zamiejscowego wydziału karnego w Wejherowie mianowany został pan sędzia Marjan Szczepański, dawniejszy podprokurator sądu okręgowego w Toruniu.

**Gdynia. (Zabłąkami rybakcy.)** W tych dniach do Kłajpedy przybyło 10 rybaków, którzy w ciągu trzech dni błąkali się po morzu, nie mogąc dostać się ze zwałów lodu, jakie się dokola nich nagromadziły. Z brzegu zauważono wprawdzie rozpaczliwą sytuację rybaków, również jednak nie zdołano udzielić im pomocy ze względu na lód oraz na brak odpowiednich łodzi. Dopiero po trzech dniach rybakom udało się powrócić.

**Pelplin. (Pociągi pociągów będą zatrzymywane się nadal w Pelplinie.)** Na posiedzeniu Rady Kolejowej w Gdańsku zdecydowano utrzymać w nowym rozkładzie jazdy nadal postój pociągów pociągów w Pelplinie. Rada Kol. stanęła na tem stanowisku, że wymagają tego względy: że Pelplin jest stolicą biskupią, oraz że z postoju pociągów korzystają mieszkańcy Gniewu i Starogardu. Obecnie uchwała Rady Kol. oddana została do rozstrzygnięcia Ministerstwu Kolei. Spodziewać się należy, że min. rzeczowe stanowisko Rady Kol. uwzględni.

**Królewska Huta. (Awantura na sali sądowej.)** W tutejszym sądzie, w sali znajdującej się na I piętrze toczyła się rozprawa przeciwko 5 osobnikom oskarżonym o włamanie i kradzież. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na paroletnie więzienie. W chwili, gdy przewodniczący trybunału po ogłoszeniu wyroku miał odczytać motywy, jeden z oskarżonych, Korzonek, przeskoczył barjerę ławy oskarżonych, chwycił stolik obrońcy i rzucił nim na salę, poczem, korzystając z ogólnego osłupienia wyskoczył przez okno.

Ponieważ okno było zamknięte, Korzonek wybił szybę, zatrzymał się jednak na ramie okiennej i w ostatniej chwili zdołał go wciągnąć z powrotem do sali. Korzonek stawiał rozpaczliwy opór, wkrótce jednak obezwładniono go. W międzyczasie zaczęli się awanturować pozostali oskarżeni, a obecni na sali znajomi oskarżonych wygrażali sądowni; dopiero oddział policji przywrócił porządek, opróżniając salę.

**Katowice. (Tragiczny wypadek.)** W miejscowości Kostuchna 2 funkcjonariuszy policji weszło do mieszkania niejakiego Józefa Borysa aby go zaprowadzić na mającą się odbyć rozprawę w Sądzie Okręgowym. Borys schwył kilof, którym uderzył policjanta w głowę, zadając mu kilka ran. Wtedy jeden z nich w obronie własnej wyjął bagnet, którym pchnął w brzuch Borysa, tak nieśczęśliwie, że ten zmarł po krótkiej chwili.

**Szawle. (Strasna zemsta żebraczki.)** Wiesz Płuże pow. szawelskiego została do głębi wstrząśnięta strasną zbrodnią, popełnioną przez nieznaną żebraczkę. Do chaty gospodarza Staszulisa przyszła wieczorem stara żebraczka, prosząc o nocleg. Gospodarz odmówił tej prośbie, gdyż miał ciasne mieszkanie i usunął żebraczkę z kuchni. Zemsta żebraczki była strasna. Korzystając z nie uwagi domowników wyspała do gotującej się wyczerzy większą ilość belladony. Tej samej nocy cała rodzina, składająca się z pięciu osób, zmarła w strasznych męczarniach.

**Zakopane. (Piękna pogoda w Zakopanem.)** W Zakopanem panuje piękna pogoda. Ciepło i odwilż, natomiast w górach na Hali Gąsiennicowej i Kasprowej utrzymują się bardzo dobre warunki śnieżne dla narciarzy.

**Bydgoszcz. (Defraudacja.)** W jednej z tutejszych poważnych firm popełniono defraudację na sumę 60.000 zł. Defraudacji dokonał cieszący się wielkim zaufaniem przełożonych księgowy tej firmy niejaki 33-letni Helmut Bederke, zamieszkały w Bydgoszczy, który zbiegł prawdopodobnie do Niemiec.

## Z dalszych stron.

**Poznań. („Król“ żydów palestyńskich w Poznaniu.)** Do Poznania przybył burmistrz Tel Avivu z Palestyny dr. Bloch, który pochodzi z Polski i biegle włada językiem polskim.

W wywiadzie z przedstawicielem „Dziennika Poznańskiego“ oświadczył on, że „państwo żydowskie“ w Palestynie rozwija się pomyślnie i że emigracja żydowska znajduje tam szerokie pole pracy i pomyślne warunki zbytu.

Co do stosunków arabsko - żydowskich dr. Bloch stwierdził, że stosunki te są naogół dobre, a nieprzyjemne wystąpienia, jakie zaszły przed kilku miesiącami, mają podkład w agitacji zamoznych obywateli arabskich.

**Gdańsk. (Nowy dyrektor urzędu celnego.)** Przed kilku dniami prasa tutejsza donosiła o udaniu się na urlop z powodu choroby dyrektora gdańskiego urzędu celnego radcy Neumana. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia z miarodajnego źródła, radca Neuman na stanowisko to już nie powróci. Na stanowisko to powołał senat kandydata z Berlina.

**Gdańsk. (Nowy kierownik wydziału prasowego senatu.)** Swego czasu donosiliśmy o przeniesieniu dr. Wagnera szefa, wydziału prasowego na stanowisko kierownika archiwum państwowego. Na stanowisko kierownika wydziału prasowego senatu gdańskiego wymieniany jest b. redaktor „Danziger Zeitung“ dr. Peiser.

**Gdańsk. (Podwyższenie podatków w Gdańsku.)** Celem pokrycia deficytu budżetowego Gdańska senat gdański ma zamiar podwyższyć podatek od spirytusu o 100 proc., wprowadzić podatek od zasiłków robotniczo - urzędniczych i podwyższyć podatek dochodowy.

## ZE ŚWIATA.

## Polacy w Rzymie.

W Rzymie ukazała się książka, która powinna obudzić szersze zainteresowanie wśród czytającego ogółu w Polsce. Jest to „Życie polskie w Rzymie w 18-tym wieku“; autorem książki jest p. Maciej Lorel, od szeregu lat zamieszkały w Rzymie i poświęcający się — między innymi — ściśnemu badaniu stosunków polskich w Watykanie i wszelkich przejawów życia polskiego w dzisiejszej stolicy Włoch.

## Albo ślub albo 25 lat więzienia.

Przed sądem w miejscowości Reggio w Kalabrii toczyła się niezmiernie ciekawa sprawa ze względu na jej niezwykłe zakończenie.

Z powodu zapustów odbywał się tam wieczorek, na który pięciu synów najbogatszych gospodarzy zaprosiła biedna, lecz ciesząca się nieposzlakowaną opinią dziewczyna.

Podczas balu wypito wiele wina, które specjalnie uderzyło do głowy owym pięciu chłopcom, ci bowiem nie załowali pieniędzy i pili na umór.

Pod koniec zabawy, na której niezwykłym powodzeniem cieszyła się owa biedna, lecz bardzo piękna dziewczyna, postanowiła ona udać się do domu. Wszystkich pięciu kawalerów ofiarowało się, iż odprowadzą ją, na co ta zgodziła się ochotnie. Po drodze jednak stała się rzecz okropna: pod wpływem wypitego alkoholu zezwierzęceniu chłopcy dokonali na niej gwałtu.

Wszyscy zbrodniarze zostali następnego dnia zaareztowani i niezadługo postawieni przed sądem. Wina została im kompletnie udowodniona i sąd skazał każdego z nich na ciężką karę 25-letniego więzienia.

Wówczas jeden ze skazanych wyjawiał chęć poślubienia poszkodowanej i zmazania w ten sposób strasznej, popełnionej na jej osobie zbrodni. Sędzia zapytał, czy dziewczyna zgadza się na to, a otrzymawszy przychylną odpowiedź zawiesił swój wyrok w stosunku do deklaranta.

Co zaś do pozostałych oświadczył, że skłonny jest również darować im winę, o ile każdy z nich złoży na jego ręce po 50 tysięcy lirów, które, stanowiąc w sumie 200 tysięcy, złożą się na wspaniałą posag dla biednej dziewczyny, poślubiającej bogatego kawalera.

Pieniądze te zostały natychmiast w czekach doręczone sędziemu, który przyjął nadto wszelkie możliwe środki, aby przyszła małżonka nie była nigdy źle traktowana przez rodzinę swego męża z powodu hańby, która spadła na nią zupełnie bez jej winy.

## Straszny pożar na okręcie.

W Kolumbji na jednym z parowców rzecznych, który przybył do portu Barranquilla przy ujściu rzeki Cauca do morza Karaibskiego wybuchł pożar.

Ogień szczył się z przerażającą szybkością i statek zatonął, zanim zdołano przyjąć mu z pomocą. Zachodzi poważna obawa, że katastrofa pociągnęła za sobą co najmniej 30 ofiar w ludziach.

## Nowe papieskie znaczki pocztowe.

Prof. Federici, b. dyrektor sekcji rysowniczej państwowego zakładu włoskiego druku papierów wartościowych, przedstawił Ojcu świętemu ostateczny projekt serji nowych znaczków pocztowych Państwa Papieskiego.

Pius XI zaaprobował projekt. O ile wiadomo, emisja znaczków pocztowych nastąpi w końcu roku bieżącego.

## Kalendarz a rzeczywistość.

Według kalendarza wiosna zaczyna się dnia 21 marca. Pobieźna obserwacja uczy nas jednak, że na ziemiach polskich wiosna nie zjawia się równocześnie. W jednych okolicach zauważyć można objawy wiosny wcześniej, w innych później. Badaniem temi zajmowali się przyrodnicy i na podstawie doświadczeń doszli do ciekawych wniosków.

Astronomiczne pory roku nie zawsze zgadzają się z przyrodniczymi obserwacjami. I tak n. p. w Polsce należy wyróżnić kilka nowych pór roku, z których każda zaznacza się w przyrodzie odrębnymi objawami. Według tych spostrzeżeń należy przyjąć następujące pory roku.

1. Przedwiośnie — w tym okresie roślinności budzi się z zimowego spoczynku. Zakwitają te drzewa, których kwiaty rozwijają się wcześniej, niż liście. Kwitną więc leszczyny, czarne osłze, osiki itd., a z kwiatów pojawiają się śnieżyczka, żółty jaskier, podbiał i inne.

2. Pierwiośnie — jest czasem kwitnienia tych drzew i krzewów, których kwiaty rozwijają się równocześnie z rozwojem pierwszych liści, jak jabłonie, grusze czeresnie, wiśnie, czeremchy, porzeczki, tarnina. Ukazują się też pierwsze liście drzew później kwitnących, jak buk, brzoza, lipy dąb itd.

3. Wiosna — zaczyna się zakwitaniem tych drzew, których kwiaty ukazują się dopiero po rozwoju pierwszych liści, a kończy się zakwitaniem zbóż. W tym również okresie kwitną narcyzy, bzy ogrodowe, żarnowiec, głóg, jarzębina, jawor.

Po wiośnie następuje wczesne lato, później właściwe lato i każda z tych pór roku zaznacza się w przyrodzie odrębnymi objawami.

## Okrycie nowej komety.

(W Kilonji amator astronomiczny Beyer odkrył kometa. Nowy gość niebieski znajdował się w południowej części gwiazdozbioru Woźnicy. Nowa kometa posuwa się dość szybko, wędruje dziennie o półtora stopnia w kierunku północnym.

## Byrd o wyprawie do Antarktydy.

(Po przybyciu swoim do Nowej Zelandji udzielił admirał Byrd wywiadu przedstawicielom miejscowej prasy.

Jako najważniejszy rezultat wyprawy określił Byrd odkrycie nowego lądu na wschód od kraju Ross. Nowy ten ląd ciągnie się setki kilometrów i zupełnie nie można było stwierdzić, ażeby pomiędzy temi dwoma krajami była jakakolwiek łączność.

„Przyszłe pokolenia będą miały jeszcze dosyć pracy na tem polu. Nazwałem nowe terytorjum krajem „Marja Byrd“, ale nie jest on bynajmniej własnością Ameryki, tylko całego cywilizowanego świata.

„Uważam, że wypełniłem swoją misję na biegunie południowym w zupełności i że rezultaty dzięki pracy pełnej poświęcenia mojej załogi i współpracowników oraz szczęścia, które nam dopisało, przeszły wszelkie oczekiwania.

„Naukowych wyników naszej wyprawy nie możemy jeszcze dokładnie ocenić. Jedno jest pewne, że fizyka, geografia oraz radiotelegrafia odniosły wielki pożytek z naszych doświadczeń.

„Naprzekład interesującą jest rzeczą, że do orientacji używaliśmy kompasu słonecznego, przez nas skonstruowanego, który nam oddał bardzo wielkie usługi.

„Było to konieczne z tego powodu, iż na biegunie nie wszelkie inne kompasy zawodzą.

„Co do moich doświadczeń na biegunie północnym przekonałem się, że przydają się one i na biegunie południowym, ale wcale nie są wystarczające. Musiałem się jeszcze wielu rzeczy nauczyć, gdyż Antarktyda jest zupełnie odmienną od obszarów bieguna północnego. Tam panuje jeszcze okres lodowcowy jaki, panował w Europie przed 30000 lat.

„Najbardziej cieszę się, że ekspedycja wróciła zdrowa i bez strat, mimo, iż członkowie jej dali z siebie maksimum wysiłku, do jakiego byli zdolni. Pobyt na biegunie południowym doskonale służył moim ludziom, a niektórzy nawet znacznie przytyli.

„Samoloty musiałem zostawić, gdyż załadowanie ich zajęłoby zbyt wiele czasu, a groziło nam odcięcie powrotu przez lody“.

## Łózko trędowatego.

W ostatnich dniach zawiadomiono komisarjat dzielnicy paryskiej Saint Lambert, że na rogu ulicy Rue Neure du Theatre i pasażu Admirał Roussin, stoi na chodniku stare łózko, którego nikt nie śmie dotknąć. Wysłano na miejsce policjanta, który znalazł tam istotnie stare, zakurzone łózko składane, na którym przyklepiona była kartka z napisem, odbitym ręcznymi czcionkami gumowymi: „Bacność! to łózko trędowatego!“

Dzięki temu napisowi łózko ocalało i przed złodziejami i przed paryskimi szumowinami, które nie wahają się wlażyć do najbrzydlivszych śmietników, bo każdy bał się okropnej choroby. Bali się również policjanci, nawet władze sanitarne zwlekały z pomocą.

Komisarzowi jednak udało się odkryć, że łózko to należy do niejakiego Ledreux, który tłumaczył się, że chciał w ten sposób zaznaczyć swoją własność nad niem, a tylko litera „d“ się przewróciła, wskutek czego z Ledreux zrobiło się „Ledpreux“ to znaczy trędowaty!



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 20. marca 1930 r.

## Zmarł w Warszawie

po operacji w szpitalu Ujazdowskim ś. p. dr. Kalinowski kapitan 1 Baonu Strzelców w Chojnicach, osierocając nieda wnie poślubioną żonę. Wiadomość ta wywołała w Baonie jak i wśród obywatelstwa — ogólny żal i współczucie dla ciężko ciosem tym dotkniętej małżonki. R. i p.!

## Na okręt „Pomorze“

Klasa 3b Państw. Gimnazjum w Chojnicach z okazji imienin pana Dyr. dr. Korzeniowskiego składa na okręt „Pomorze“ zł. sześć (6).

## Na rzecz ubogich

złożyło w redakcji Tow. Urzędników Krajowych 40 zł.

## Zapowiedź wiosny

Mimo, że mieliśmy codopiero śnieg i mroz należy się spodziewać nastania niedługo cieplej wiosny. Zapowiedzią tego jest fakt, że wczoraj w ogrodzie p. K. Błaszczyka schwymano żywego i wesoło brzęczącego chrabaszca. A więc pewnie niedługo potrwa, a zobaczymy drzewa liśmi okryte, które chrabaszce jako swą ulubioną potrawę zdają się przeczekać.

## Geny targowe

Na wczorajszym targu płacono jak następuje:  
**Nabiał:** masło funt 2,70 — 3,00 zł, jaja — za mendel 1,50 — 2,00 zł. Handel z drobiem był mało ożywiony, bo sprzedawano tylko kilka kogutów, za które płacono 6,00 — 6,50 zł.  
**Ryby:** węgorze funt 2,50 zł, szczupaki — funt 1,50 zł, liny — 2,20 zł, okonki — 0,80 — 1,40 zł, morenki — 0,60 — 0,80 zł, płotki — 0,60 — 0,80 zł, świcie śledzie funt 0,40 zł, stłone śledzie 7 — 10 sztuk za 1,00 zł.  
**Warzywa:** cebula — 7 funtów — 1 zł, kapusta biała 1,50 — 1,75 zł za szt., kapusta czerwona 1,50 — 1,75 zł za szt., kalarepa 1,00 — 1,25 za szt., marchew 0,50 zł liter, buraki czerwone 0,70 zł liter, brukiew 0,30 zł sztuka.  
**Owoce:** za jabłka płacono 1,50 zł za funt.  
**Mięso:** wołowina funt 1,20 — 1,40 zł, wieprzowina 1,50 — 1,90 zł, cielęcina 1,30 zł, skopowina 1,80 zł, słonina 2,00 — 2,20 zł, smalec 2,60 zł, łó 1,40 — 1,80 zł.  
**Ziemniaki** 1 centnar 3,00 zł.  
**Siano** za 1 snopek 2,00 zł.  
**Śłoma** za 1 snopek 0,50 — 0,70 zł.  
**Drzewo** za 1 metr 12 — 14 zł.  
**Prosięta** — jedna para 120 — 150 zł.  
**Żyto** za 1 centnar 9,00 zł.  
**Saradela** za 1 centnar 12 zł.  
**Owies** za 1 centnar 8 — 9 zł.  
**Jęczmień** za 1 centnar 8 — 9 zł.

## KRONIKA POLITYCZNA

ciąg dalszy z strony 4 drugie.

### Żona pruskiego prezydenta regencji włamywaczka

W apartamentach prywatnych prezydenta regencji w Poczdamie dr. Momma wydarzył się w ostatnich czasach szereg tajemniczych wypadków kradzieży z włamaniami. Kradzieże te zostały w poniedziałek całkiem nieoczekiwanie i sensacyjnie wyjaśnione. Oto okazało się, że dokonała ich żona prezydenta regencji, a to celem uzyskania odszkodowania na sumę około 6 tys. marek z tow. ubezpieczeniowego. Kwotę tę jak się okazało, wypłaciło już odnośnie towarzystwo ubezpieczeń od ognia. Dowiedziawszy się o tem, prezes regencji dr. Momm natychmiast zwrócił towarzystwu ową sumę, a sam podał się do dymisji, która została przyjęta.

W związku z powyższem prasa berlińska obszernie rozpisuje się o oszustwach, dokonywanych przez panią Momm na szkodę towarzystwa ubezpieczeniowego, które datują już od roku 1927. Wówczas doniosła p. Momm towarzystwu, że zginał jej zapas bielizny i żądała odszkodowania, które jej też wypłacono w sumie 198 marek. Poraz drugi zgłosiła się o odszkodowanie w czerwcu r. ub. i firma wypłaciła jej w tym wypadku 500 marek. Gdy w grudniu ub. roku rzekomo zginęły jej cenne srebra stołowe, towarzystwo wypłaciło jej tym razem 4,700 marek.

Wreszcie 10-go marca bież. roku zażądała odszkodowania w sumie 2 tys. mk. donosząc, że tyle skradziono jej gotówką w nocy z jej sypialni. Przebudziła się dopiero w chwili, gdy włamywacz się oddalał i zauważyła jedynie, że miał maskę na twarzy. Wątpliwość wzbudził fakt, że zamknięte rzekomo drzwi wiodące do jej sypialni wykazywały aż 30 wywierconych dziur i że złodziej wylamując drzwi nie mógł tego uczynić bez większego hałasu. Stąd powstało podejrzenie, że p. Momm sama sfingowała kradzież z włamaniami. Rewizja przeprowadzona w gmachu poczdamskiego prezydium reg. potwierdziła podejrzenie, gdyż na strychu domu znaleziono ukryte srebra stołowe, które jej rzekomo swego czasu skradziono. P. Momm w toku krzyżowych pytań przyznała się do winy.

## Marsz Ghandiego

Według doniesień z Kalkuty, marsz propagandy pod wodzą Ghandiego uległ chwilowej przerwie wskutek choroby kilku uczestników pochodzenia. Ghandi postanowił, iż każdy poniedziałek będzie dniem odpoczynku w wielkim marszu propagandowym przez Indie. Ghandi zezwolił chorym uczestnikom pochodzenia brać dalszego udziału w demonstracji na samochodach. W angielskich kołach politycznych, w Indjach, liczą się w każdej chwili z możliwością aresztowania Ghandiego. Aresztowanie będzie umotywowane tem, iż Ghandi wzywał w swem ostatnim przemówieniu do opuszczenia swych stanowisk przez urzędników hinduskich, pozostających na służbie administracji angielskiej. Na podstawie tego przemówienia szereg urzędników istotnie uchylił się od pracy.

## Ostrzeżenie

Ostatnio dokonano wielkiego włamania do pewnej firmy w Gdańsku, gdzie skradziono dużo jedwabiu. Sprawcy wywieźli łup na Pomorze. Policja ostrzega przed nabywaniem towaru tego, a w razie pojawienia się kogoś z podejrzanym towarem donieść należy natychmiast policji.

## Tani tydzień książki

urządza od dziś do 29 marca księgarnia „Dziennika Pomorskiego“. Na wszystkie książki, których jest w księgarni wielki wybór, udziela się znacznego rabatu.

## Kradzież

Kradzieży, o której donosiliśmy wczoraj, dokonano nie w Strzeleckiej Osadzie, lecz przy szosie Człuchowskiej nr. 109 u pana Kubickiego.

## Z sali sądowej

Za ciężkie oszustwo skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia niejaki Wołowicz z Mąkowskiej, pow. bydgoski.

Wołowicz sprzedał swoje gospodarstwo niejakiemu Gr., a na drugi dzień to samo gospodarstwo przedzierał innemu.

## Kronika policyjna

Poszukiwanie są przez władzę prokuratorską za cały szereg oszustw, dokonanych na terenie województwa pomorskiego 18 letni Fryderyk Wilczka i 27-letni Jan Gauf, rzekomy inżynier. W razie pojawienia się, należy oddać ich w ręce policji.

## Kino Nowości

wyświetla dziś w czwartek po raz ostatni wielkie arcydzieło dramatyczne polskiej produkcji podług scenarjusza jednego z największych współczesnych pisarzy polskich Ferdynanda Goetla pt. „Z dnia na dzień“, w którym się rozgrywa niesłychane dzieje trojga istot ludzkich rzuconych na burzliwe fale życia. Jest to dramat serc na tle wojny polsko - rosyjskiej. „Z dnia na dzień“ ukaże nam pełną niespodzianek, obfitującą w tysiące zdradliwych niebezpieczeństw, zaczarowaną krajinę: „Polesie“.

Jutro w piątek dn. 21 bm. Kino „Nowości“ wyświetla film pt. „Rekord Toma Mixy“, najnowsze, arcysensacyjne wyczyny mistrza odwagi, sensacji i dzielności. Tu widz ujrzy Tom Mixa w obronie sprawiedliwości i jako bohatera dziejowych stępów. Przedstawienie dla dzieci.

Brusy, pow. chojnicki. Kupiec L. skazany został na 100 zł. grzywny zato, iż sprzedawał bez zezwolenia władzy skarbowej w prywatnym pokoju napoje alkoholowe.

## Sprawa Ulitza

W Katowicach odbyło się posiedzenie gospodarcze Sądu Apelacyjnego w sprawie wyznaczenia terminu rozprawy odwoławczej dyrektora Volksbundu b. posła na sejm śląski Ottona Ulitza, który w lipcu r. ub. wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach skazany został na 5 miesięcy więzienia za przekroczenie ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

## Uchodźcy z Rosji w Estonji

Korzystając z zamarności jeziora Czudskiego przez granicę estońską - sowiecką zbiegli do Estonji liczni osadnicy estońscy z powiatu łuskiego w Z. S. R. R. Władze estońskie udzieliły zbiegom azylu i pomocy materialnej ze względu na to, iż cały swój dobytek uchodźcy porzucili na pastwę losu w Rosji.

## Demonstracja młodych Niemców przeciw Traktatowi Wersalskiemu

W przededniu podpisania układu z Polską związki młodzieży nacjonalistycznej zorganizowały w całych Niemczech wiece demonstracyjne. W Berlinie na wielkim zebraniu referent rozdał na znak protestu egzemplarze traktatu wersalskiego, paktu locarneskiego i umów haskich. Zebrani złożyli przysięgę, że nie uznają żadnych traktatów powojennych i że będą przeciwko nim prowadzić nieustanną walkę, poczem dekrety podarto i podeptano.

W Gdańsku odbyły się demonstracje niemieckiej młodzieży nacjonalistycznej przeciw przyjęciu przez Niemcy planu Younga.

Wielki mistrz „Zakonu Młodoniemieckiego“ Artur Mahraun w płomiennej odezwie pod tytułem: „Boże zachowaj Hindenburga!“, występuje w jego obronie przeciwko atakom nacjonalistów. „Zakon Młodoniemiecki“ rozumie, że podpisanie umów haskich przez prezydenta Hindenburga plynie z głębokiej wiary w przyszłość Niemiec.

— Mamy odwagę stanąć pod sztandarem Hindenburga, — głosi odezwa — nawet wtedy, gdy podpisał traktaty, ponieważ znamy lepiej Niemcy i żywny większe zaufanie do narodu niemieckiego, aniżeli rozmaici starcy, którzy po klęsce wojennej daremnie usiłowali dorwać się do władzy. Młodzież zgrupowana w „Zakonie Młodoniemieckim“ nie obawia się ani planu Davesa, ani planu Younga, ani też traktatu wersalskiego — kończy odezwa.

## Stały kontakt Reichswehry z armją bolszewicką

W związku z komunikatem min. Reichswehry Groenera w sprawie zarzutów co do stosunków pomiędzy Reichswehrą a przedstawicielami armji czerwonej, organ związku młodoniemieckiego „Der junge Deutsche“ podkreśla, że mimo wszystko min. Groenerowi nie udało się obalić zarzutu, że między czynnymi oficerami Reichswehry a armją czerwoną istnieje stały kontakt.

Jest niezaprzeczonym faktem, że gen. v. Hammerstein w r. 1929 bawił w państwie sowieckim i brał tam udział w manifestacjach armji czerwonej. Następnie szereg wyższych oficerów sowieckich z gen. Kolkem na czele obecny był na ćwiczeniach Reichswehry. Wiadomo pozatem, że liczni wyżsi oficerowie Reichswehry zaprotestowali przeciwko temu stanowi rzeczy.

„Der junge Deutsche“ wyraża zdziwienie, że niemieccy generałowie utrzymują tak bliski kontakt z przedstawicielami armji, której członkowie pozostają w zażyłych stosunkach z komunistami niemieckimi i przytacza m. in. fakt, że na wiosnę 1929 r., gdy krążownik sowiecki „Krasnyj Profintern“ uwięziony był w lodach w pobliżu portu kiłońskiego, na pokładzie tego okrętu odbywały się zgromadzenia komunistyczne pod kierownictwem znanych komunistów.

O fakcie tym min. Reichswehry było doskonale poinformowane.

## RUCH WYDAWNICZY

### „Myśl Narodowa“

Najnowszy (11) zeszyt Myśli Narodowej porusza szereg zagadnień, związanych z chwilą bieżącą, ujmując je w sposób głęboki i zasadniczy. W chwili, gdy w sejmie zgłoszony został wniosek o wotum nieufności dla min. oświaty Czerwińskiego, szczególnie aktualny staje się artykuł wstępny, pióra znakomitego pedagoga, profesora uniwersytetu poznańskiego, Ludwika Jaxy Bykowskiego o tzw. „wychowaniu państwowem“, tudzież pelen rewelacyjnych informacji artykuł J. Hajewicza o „Propagandzie pacyfizmu w wychowaniu“. Wiele ciekawych wiadomości podaje artykuł p. Adyr pt. „Uwagi o rozbrojeniach morskich“ po raz pierwszy umożliwiające czytelnikowi polskiemu zorientowanie się w tych ważnych a nader skomplikowanych zagadnieniach. Myśl filozoficzna znalazła wyraz w pięknym artykule L. Konopackiego pt. „Z dziejów natury w kulturze oraz w świetnych „Sentencjach i paradoksach“ Feliksa Chwaliłoga. Chlubą „Myśli Narodowej“ są jej stałe feljetyony „Na widowni“ Zygmunta Wasilewskiego. „Sztuki Plastyczne“ Stanisława Pięnkowskiego, Adolfa Nowaczyńskiego. „Na mar ginesie“. Dopełnia zeszytu obfita kronika ruchu naukowego i literackiego w kraju i zagranicą. — Cena zeszytu 80 gr. Prenumerata kwartalna 9 zł. Adres administracji: Warszawa, Al. Jerozolimska 17, Konto PKO. 3105.

## Giełda bydła

Poznań, dnia 18. III. 1930.

| A. Woły :            |   | Bydło : |       |
|----------------------|---|---------|-------|
| a                    | pełnomięsne wytuczony woły, najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgnię      | 132     | — 138 |
| b)                   | pełnomięsne wytuczony woły od 2 — 3 lat                                   | 120     | — 126 |
| B. Stadniki :        |   |         |       |
| a)                   | pełnomięsne, wyrosłe, najwyżej wartości rzeźnej                           | 130     | — 136 |
| b)                   | nietuczony  | 118     | — 122 |
| c)                   | młode odżywione młodsze i dobrze odżywione stare                          | 104     | — 110 |
| C. Jałowki i krowy : |   |         |       |
| a)                   | pełnomięsne, wytuczony jałowki, najwyżej wartości rzeźnej                 | 128     | — 134 |
| b)                   | pełnomięsne, wytuczony krowy najwyżej wartości rzeźnej do lat 7           | 114     | — 122 |
| c)                   | starsze wytuczony krowy i mniej do bre młodsze krowy i jałowki            | 104     | — 110 |
| d)                   | młode odżywione krowy i jałowki   | 94      | — 96  |
| e)                   | liche odżywione krowy i jałowki   | 000     | — 000 |
| Opasy chlewno.       |   |         |       |
| a)                   | jągnięta tuczne i młodsze skopy tuczne                                    | 136     | — 144 |
| b)                   | starsze skopy tuczne, liche jągnięta tuczne i dobrze odżywione młode owcy | 000     | — 100 |
| c)                   | młode odżywione skopy i owce  | —       | —     |
| Cielęta :            |   |         |       |
| b)                   | najprzedniejsze cielęta tuczne  | 150     | — 160 |
| c)                   | średnio tuczony cielęta i napředniejsze ssaki                             | 136     | — 144 |
| d)                   | młode tuczony cielęta i dobre ssaki                                       | 120     | — 130 |
| e)                   | liche ssaki   | 110     | — 116 |
| Świnie :             |   |         |       |
| a)                   | tuczony ponad 150 kg. żywej wagi  | —       | —     |
| b)                   | pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi                                  | 246     | — 250 |
| c)                   | pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi                                  | 236     | — 242 |
| d)                   | pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi                                   | 228     | — 234 |
| e)                   | mięsne świnie ponad 80 kg.  | 218     | — 224 |
| f)                   | maciory i późne kastraty  | 210     | — 214 |

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**Baczność Czeladnicy Ślusarscy!** W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8-mej wiecz. zebranie miesięczne w lokalu p. Richtera. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

**Tow. Pszczelnicy w Chojnicach.** W niedzielę dnia 23-go bm. odbędzie się o godz. 14-tej w lokalu p. Marjana Jażdżewskiego zebranie miesięczne. Na porządku dziennym, poza ogólnym pokazem praktycznym wyrobu sztucznej węzy na nowej prasce. O liczny udział prosi Zarząd.

**Walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych** odbędzie się w poniedziałek 24 bm. w lokalu p. Kalety o godz. 8-mej wiecz. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie zarządu a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi 5) Wybór Marszałka walnego zebrania, 6) Wybór Zarządu, 7) Wolne wnioski bez uchwał, 8) Zamknięcie.

W razie nieprzybycia statutu przepisaną ilość członków odbędzie się następnie walne zebranie za pół godziny. Którego uchwały są prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.  
Zarząd.



**Z Kościerzyny**

**Odezwa do społeczeństwa miasta Kościerzyny i okolicy.**

Straszne widmo zawisło nad głowami wielu rodzin naszego miasta. Bezrobocie zwiększa się z dnia na dzień. Fundusze wszelkie wyczerpały się już i bezrobotni nie mają nadziei otrzymania choć by skromnych datków, umożliwiających im głodową egzystencję. I straszne widmo śmierci głodowej stanęło przed oczami wielu ludzi. Zbliża się chwila, że wkrótce wiele matek powie swym dzieciom, proszącym o kawałek chleba; Niema chleba. Co za straszne słowa! Czy można dopuścić do tego?

Obywatele! Obowiązkiem naszym jest przyjść z pomocą tym najbardziej potrzebującym i ratować ich od śmierci głodowej. I dlatego wzywamy Was, Obywatele, którzy znajdujecie się w trochę lepszym położeniu, ażebyście pośpieszyli choćby ze skromnymi datkami na fundusz bezrobocia. Skoro wyczerpały się pieniądze Magistratu i niema nadziei otrzymania jakiejś subwencji, musimy swymi drobnymi ofiarami zarządzić tej strasznej klęsce. W imię Chrystusowego przykazania „głodnych nakarmić“ — spieszymy z pomocą jaknajrychlej, bo czas nagli.

Wobec tego wzywamy wszystkie Towarzystwa, Cechy, Kluby i tym podobne Organizacje, jakoteż poszczególnych obywateli, aby w miarę swych możliwości dopomogli w tej ciężkiej walce z głodem i swe datki składali na ręce p. wiceburmistrza Tkaczyka Józefa w Magistracie.

Kościerzyna, dnia 18 marca 1930 r.

(—) Tkaczyk, zastępca burm.

**Jak żydiak domokrażca stara się o patent.**

Niejaki Elinger żyd, nie mogąc otrzymać patentu na handel domokrażny, dlatego, że nie jest obywatelem tutejszym, wpadł oczywiście na istny żydowski kawał. Poszedł on do pewnego miejscowego handlarza i wręczywszy mu 50 zł., prosił o wypisanie zaświadczenia, że u niego przez dłuższy czas zamieszkiwał. Handlarz wypisał zaświadczenie i żydek pobiegł do Starostwa z prośbą o wyświadczenie pozwolenia na handel domokrażny. Przypuszczać należy, że go nie uzyskał.

**Zabójstwo w Skorzewie.**

Spokojna nasza wioska stała się w niedzielę dnia 16 marca widownią strasznej zbrodni. Mianowicie trzech bracia Władysław, Franciszek i Józef Guzowscy zabili na miejscu śp. Bernarda Bemowskiego. Spór zaszedł o piłkę nożną, która podobno uderzyła, czy też zabiła kurę. Wypadek zaszedł o godzinie 18-tej. W godzinę później aresztowano zabójców i osadzono w więzieniu policyjnym w Steżycy, skąd jednakowoż wylamali się. Następnego ranka przyłapano ich w lesie i odstawiono do więzienia sądowego w Kościerzynie. Zasłużona kara nie minie chyba zabójców. Na podkreślenie i wielkie uznanie zasługuje posterunek Policji Państwowej w Steżycy, który niezwłocznie prawie aresztował zabójców, a po ich ucieczce wszczął energiczny pościg w sąsiednich lasach, zakończony pomyślnie.

**Awantury na dworcu kolejowym.**  
We wtorek niejaki K., zakropiwszy mózgowicę porządnie alkoholem, szukał wrażeń wśród podróży, robiąc najrozmaitsze awantury na peronie i w poczekalni. Poproszono interwencji PP., która szamocącego się ugościła w gościnnych apartamentach swego hotelu aż do zupełnego wytrzeźwienia.

**To już przekracza granice możliwości.**

Niejaka Henryka Kopczyńska, zatrudniona w II Oddziale Budowy K. P., chciała przejść na peron do nadjeżdżającego pociągu bez karty peronowej. Konduktor na to nie zezwolił, żądając okazać biletu peronowego. Na to Kopczyńska bardzo się oburzyła, przeklinając półgłosem, głośno zaś powiedziała: „Ach to bydlę kościerskie“. — Komentarze zbyteczne, dlatego uwag korespondenta naszego nie zamieszczamy.

4. C. 1235/29.

**Wyciąg Skargi**

Gmina Chojnice zastąpiona przez Magistrat, działająca przez pełnomocnika procesowego adwokata Kopieckiego w Chojnicach

skarży zamężną Heorietę Schwarz nieznanego miejsca pobytu.

z wnioskiem:

I. o zasądzenie pozwanej na wymaganie hipoteki zapisanej w księdze gruntowej, Chojnice karta 1178 w dziale III pod liczbą 4 w wysokości 4000 mk. wraz z 6% odsetkami

II. nałożyć koszty sporu na powaną.

Powódka jest zapisaną właścicielką realności, Chojnice karta 1178.

Dla pozwanej jest zapisana hipoteka we wniosku skargi określona.

Powódka jako dłużniczka złożyła do depozytu kwotę hipoteczną, która po przewaloryzowaniu wynosi w myśl rozp. waloryzacyjnego 918,52 zł. wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1925 r. do 1 października 1929 r. w wysokości 257,18 zł.

Powódka zrzekła się odebrania wyżej wymienionego depozytu. W tym celu powódka wzywa powaną na termin w dniu 15 maja 1930 r. o godzinie 11-tej pokój nr. 55. przed nżej podpisanym Sądem Powiatowym.

W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi.

Chojnice, dnia 21 lutego 1930 r.

Sąd Powiatowy.

**Podziękowanie.**  
Wszystkim, którzy wzięli udział w bolesnym obrzędzie oddania ostatniej przysługi zwłokom s. p.  
**Gerarda Kubińskiego**  
a przedewszystkim Tow. Śpiewu „Lutni“, Tow. Ludowemu, przełożonym i kolegom, oraz za złożone wieńce składam tą drogą serdeczne „**Bóg zapłać**“  
**Franciszek Kubiński z córkami.**  
Chojnice, w marcu 1930.

**Od 20 — 29 marca 1930 r. urządzamy tani tydzień książki.**  
Ażeby uprzyścić każdemu zakup dobrej i taniej książki udzielamy na poszczególne książki 10 proc. rabatu. Dlatego prosimy o łask. wykorzystanie tak rzadkiej i niebywałej okazji i zaopatrzyć się w pożyteczną i zajmującą książkę.  
**Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.**

**Gospodarstwo siewne Maj. Skarpa, pow. Sępólno (Pom.)**  
sprzedaje  
znane ze swej wydajności  
**owsy hodowli „Svaléf“**  
za przewozem ulgowym i to:  
„Biały Orzeł“ I odsiew cena 10,- zł.  
„Ligowo“ II. odsiew cena 9,25 zł. za 50 kg.  
oraz jęczmień „Gambrinus“, gorczycę, rzepak latowy i słomę grochową. 639

**Ekspedycja samochodami i transport mebli**  
Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.  
**B. Borkenhagen**  
Chojnice, u. Dworcowa 7.  
Tel. 6. Tel. 6.

**Mydła toaletowe**  
Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca  
**BRACIA HUBERT**  
właśc. Juljan Hubert  
Drogerja — Perfumerja  
**CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18**  
Rok zał. 1894 Telefon 219.  
Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

**Broszurki Droga Krzyżowa**  
poleca  
**Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.**

**Flaki**  
dziś we czwartek  
**Riedel właśc. Rink Gdańska 2.**  
**Telefon nr. 7.**  
nadał wykonuje z mowienia na dostawę dorożek samochodowych w dzień i w por. e 667 nocnej.  
Mam nowy **wóz roboczy parokony idrykę 19 rzędową** używaną w dobrym stanie tania na sprzedaż **Feliks Felski, Brusy.**  
**W piątek od godz. 9-tej rano sprzedaż tłustej cieleciny** w Rzeźni Miejskiej.

**Pewna Egzystencja.**  
Stały zarobek w wysokości 70 zł. tygodniowo, otrzyma młode, wzorowe w czystości uczciwe, pracowite małżeństwo na podstawie kontraktu. Rodzaj zajęcia roznoszenia środków spożywczych pod adresem przez nas wskazanym. Ubiegający się zobowiązani są do bezpłatnego oddania nam suchej przewiewnej piwnicy. Zgłosz do eksp. Dzien. Pom. 649

**Wykwintne manicure 1 zł.**  
Dworcowa 72. Krakowska.

**Tylko Autoruch**  
dostarczy samochód na każde żądanie. Dla tego proszę dzwonić na pocztę tylko  
**Autoruch Chojnice.**

**Szablony na monogramy nowoczesny sposób użycia poleca Księgarnia Dziennika Pomorskiego**  
Poszukuję **umebl. pokoju** oraz 1 próżnego **pokoju**, nadaj. się na biuro od 1. 4. br. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom.

**Dwupokojowe mieszkanie**  
do wynajęcia.  
Adres wskaże eksp. Dz. Pm.

**Wózki sportowe**  
tania na sprzedaż. 653  
**M. Dolna, Dworcowa 2.** wejście z ul. Angowickiej.

Poszukuję **dzierżawy młyna lub stałej posady.**  
Mam dobre świadectwa i jestem obeznany wszelkimi maszynami. Stawię kaucję do 4000 zł. Zgl. pis. do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 651.  
Prawie nowy, dobrze utrzymany 655

**jazzband**  
z wszelkimi przynależnościami oraz dobre skrzypce tania do sprzedania. Adres wskaże eksp. Dzien. Pomorskiego.

Uczciwy **chłopak**  
do posyłek natychmiast potrzebny. 658  
**Jan Rudnik, Młyńska 6.**

**Pies „wilk“**  
tresowany, bardzo mądry do sprzedania. Wiadomość w eksp. Dz. Pom. 646